

DZIENNIK WILENSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY:

miesięcznie w administr. 9 mk. z odnośnieniem do domu i przesyłką pocztową 10 m. 50 f.

CENA OGŁOSZEŃ:

za wiersz petitu jednoszpaltowy w tekście i nekrologi 3 mk., za tekstem 2 mk.

KINO-TEATR WOJSKOWY Ostrobramska 5. (Sala Miejska).

Program na 25—27 października.

Uroczystości otwarcia Uniwersytetu w Wilnie.

2. **CIERNIOWA DROGA**, (Zdjęcia z natury), życiowy obraz w 5 akt. wytwórni angielsk. Początek widowisk o godz. 3, 4 1/2, 6, 7 9/2 i 10 1/2 punktualnie. Wejście do kino-teatru jest wolne tak dla wojskowych jak i cywilnych.

Ceny wejściowe na parterze: 1 miejsce dla wojskowy 1.50 mk. Cywilnych—3 mk.
2 » » » 1.00 » » 2 »
3 » » » 50 fen. » 1 »

Balkon dla wojskowych i cywilnych 50 fen.

Wil. Tow. Artystyczne „LUTNIA“.

DZIŚ, w sobotę, 25 października OTWARCIE SEZONU ZIMOWEGO.

KONCERT Stanisława Barcewicza

oraz Wil. Orkiestry symfonicznej pod dyr. A. Wyleżyńskiego. Początek o godz. 8 wiecz. Kasa otwarta od godz. 12 w poi.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dn. 24 października.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

W rejonie Połocka bolszewicy wprowadzając do akcji nowe siły, w dalszym ciągu uporczywie atakują nasze oddziały. Na reszcie frontu bez zmiany.

FRONT WOŁYŃSKI.

Spokój.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego Haller, pułkownik.

TELEGRAMY.

WARSZAWA 24 b. m. (PAT.)—Delegacja rządu litewskiego, z ministrem Mejerowiczem na czele była przyjęta przez prezydenta ministrów Paderewskiego, który zapewnił delegację o sympatjach Polski dla narodu litewskiego oraz wręczył notę, że rząd polski gotów jest uznać Radę Narodową litewską do czasu przyznania przez konferencję pokojową statutu odpowiadającego woli narodu litewskiego. Rząd polski czułby się szczęśliwy mogąc powitać w Warszawie przedstawiciela Łotwy.

NAUEN 24 b. m. (P. A. T.)—Pod groźbą rozstrzelania bolszewicy zmusili moskiewskiego patriarchy do ogłoszenia encykliki uznającej rząd sowiecki jako jedyny rosyjski rząd legalny.

NAUEN 24 b. m. (P. A. T.)—Judenicz posuwa się na wschód od Gaczniny. Przerwał połączenie kolejowe pomiędzy Petersburgiem a Moskwą.

POZNAN 24 b. m. (P. A. T.)—Odbyła się tu uroczystość poświęcenie sztandaru piku pierwszych bojowników, którzy wyzwolili Poznań. Po mszy nastąpiło wręczenie sztandaru i defilada wojskowa.

WIEDEN, 24 b. m. (P. A. T.)—Admiralicja angielska donosi o starciu okrętów estońskich i angielskich z bolszewickimi torpedowcami, których dwa zatopiono w zatoce Kopenha.

WIEDEN 24 b. m. (P. A. T.)—Donoszą, że Trocki zaproponował zniesienie rad żołnierskich i utworzenie jednolitej komendy.

LWÓW 24 b. m. (P. A. T.)—Delegat miasta Lwowa w Paryżu hr. Skarbek, składał w ratuszu lwowskim sprawozdanie ze swej podróży i zaprzeczył niepomysłnym wiadomościom w sprawie Galicji Wschodniej.

PRAGA 24 b. m. (P. A. T.)—Z Moskwy donoszą, że bolszewicy pobici zostali na wszyst-

kich frontach. Jest rzeczą wątpliwą czy rząd bolszewicki zdoła się utrzymać.

PRAGA 24 b. m. (P. A. T.)—Z Rotterdamu donoszą, że ambasador francuski w Holandji wręczył rządowi holenderskiemu notę w sprawie wydania byłego cesarza Wilhelma.

WARSZAWA 24 b. m. (PAT.)—Z inicjatywy biura prac kongresowych odbyła się pod przewodnictwem prof. Pledorowicza konferencja przedstawicieli poszczególnych polskich organizacji na Rusi, celem omówienia kwestji kresów ruskich.

KOPENHAGA 24 bm. (PAT.)—Główna kwatery Judenicza od niedzieli znajduje się w Car-skim Sielo.

PARYŻ 24 b. m. (P. A. T.)—Wczoraj przed sądem najwyższym rozpoczęła się rozprawa przeciw byłemu prezydentowi ministrów Caillaux.

PARYŻ, 24 b. m. (P. A. T.)—Dzienniki londyńskie donoszą, że naczelny dowódca wojsk litewskich, wy stosował do gen. Eberhardta ultimatum, którym domaga się wycofania jego wojsk z Radzi-wiliżek w ciągu 24-ch godzin.

LONDYN 24 b. m. (P. A. T.)—Dzienniki londyńskie donoszą, że wojska Judenicza zajęły zakłady Putliłowskie.

BERLIN 24 b. m. (P. A. T.)—Niemcy zaciągnęli w konsorcjum banków holenderskich pożyczkę 60 milionów florenów na zakup surowców.

LONDYN 24 b. m. (tel. wł.)—Komunikat Reutersa. Prezydent ministrów Lloyd George oświadczył w swej mowie wypowiedzianej 17 b. m. że pozostaje jeszcze jeden jedyny ważniejszy traktat do załatwienia mianowicie z Turcją. Zwłokę w nłożeniu tego traktatu spowodowała okoliczność, że jest rzeczą niemożliwą układać losy Turcji nim będzie wiadomo, czy Ameryka zechce pomścić pewne ciężary w interesie cywilizacji poza Ameryką. Brytania podejmuje działanie cywilizacji z wielkimi kosztami dla własnego kraju i liczy na Amerykę, że wesprze ją w tym zadaniu.

LWÓW 24 b. m. (Tel. wł.)—Kurier Lwowski donosi, że ks. biskup Bandurski udaje się w tych dniach na Śląsk Cieszyński. Dziennik dodaje, że ks. biskup Bandurski ma niebawem objąć ważny i odpowiedzialny posterunek pracy narodowej w Cieszyńskiem.

WARSZAWA 24 bm. (tel. wł.)—W najbliższym czasie mianowane zostanie stałe przedstawicielstwo republiki litewskiej w Polsce. Na czele jego stanie p. Atyskonisz, przywódca Związku demokratycznego w litewskim Zgromadzeniu narodowym.

Sprzeczne wiadomości.

Dziwną rzeczą jest, jak w naszym wieku telegrafów iskrowych, w wieku aeroplanów, balamutnie jesteśmy informowani o tem co dzieje się tuż o miedzę — w Rosji.

Dotyczy to oczywiście nie tylko naszego pisma, lecz prasy wszechświatowej wogóle. Podczas gdy tedy jedne wiadomości głoszą o zdobyciu Petersburga i bliskiej ostatecznej klęsce bolszewizmu, inne znów donoszą o ciężkich porażkach jakie ponosi Denikina, o zarzewiach buntu w jego własnej armji oraz na jej tyłach.

Czemu tu wierzyć?

Pisma, chcące być bezstronnymi, zamieszczają jedne i drugie wiadomości, podając jednocześnie źródło z których takowe czerpią, a pozostawiając sąd całkowicie publiczności.

Dla osób, które jednak dostatecznie się nie orjentują, może nie od rzeczy będzie słówko objaśnienia.

Otóż podczas gdy wiadomości o zwycięstwach Judenicza przychodzą przeważnie z agencji zachodnich, francuskich i angielskich — źródłem głoszącym o klęskach Denikina jest przeważnie Berlin i kłja berlińska — Wiedeń.

Przyznajemy szczerze, że więcej wagi i wiary przywiązujemy do informacji pochodzących ze sfer Ententy, ale tylko przekonani jesteśmy o zdobyciu Petersburga ale i o bliskim ostatecznym upadku bolszewizmu.

Co się tyczy informacji niemieckich, to te wyrażają więcej zda się sposobne życzenia tego narodu, który stworzył w Rosji bolszewizm i dla którego upadek bolszewizmu byłby nową klęską.

Swoją drogą, ponieważ niema edymu bez ognia i te wiadomości nie są zda się całkiem bezpodstawne, chciałby przesadzone.

Zaznaczyliśmy to już w jednym z naszych artykułów wstępnych, że cho-

ciał bolszewizm kosa, to przede Rosją jeszcze prawdopodobnie dłuższy czas nie zdoła dojść do równowagi i spokoju.

Wystąpią na jaw różne kwestje narodowościowe lub lokalne, jak na przykład sprawa Kubańska i sprawa Kaukazu, o których wspomina telegram wiedeński, potworzą się nowe stronnictwa, nowe prądy, które wzajemnie będą się zwalczać. Bolszewizm, ugodzony w serce, będzie próbował odegrać się gdzieś na prowincji, tworząc nowe zarzewia zgwałizany.

Nie wykluczone, że przy srogich represjach, które niewątpliwie zaczną się przeciwko zwolennikom komuny oraz wobec groźących pogromów, masa rewolucyjnych elementów, szukając bezpiecznego kąta, rechę zalać Polskę.

Nie będzie się temu prawdopodobnie sprzeciwiać rząd rosyjski, a rząd niemiecki współdziałać temu będzie wszelkimi siłami, gdyż zgaugrenowanie Polski w interesie jest jak Rosji tak i Niemiec.

Nasz instykt samozachowawczy, który nieraz ratował nas w najwyższym niebezpieczeństwie, i tu musi nam podyktować środek jedynej: powinniśmy stworzyć kordon nieprzepuszczalny od wschodu, powinniśmy się odgradzić jak od mlejca zapowietrzonych. Płomień, którym objęta jest cała Rosja, tam musi się dopalić skoro zabraknie mu paliwa. Naszym obowiązkiem jest zlokalizować go i nie dopuścić do naszego domostwa.

Być może będą się tam rzeczy działy, od których wzdrygać się będzie uczucie ludzkie — nie mamy jednak prawa wtrącać się do tych spraw, nie mamy prawa okazywać litości tym, którzy świat cały chcieli pogrzyżyć w odmętach rewolucji, zatopić w morzu krwi. Niech ponoszą konsekwencje swych czynów, według logiki starego przysłowia: jak kto sobie pościele, tak się wyspi.

J. O.

NAJWAŻNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Bolszewicy pobici na wszystkich frontach.—Dalsze postępy Judenicza i Denikina.—Moskwa dookoła odcięta.—Klęska bolszewików na morzu.—Ententa żąda od Holandji wydania ces. Wilhelma.—Rząd polski gotów do czasu uznać niezależ. Łotwy

Ostatnie podrygi bolszewizmu.

Poniżej podajemy wiankę wiadomości z Rosji, przeważnie w związku ze zdobyciem Petersburga, o klęskach rządu sowieckiego i ostatnich podrygach bolszewizmu, broniącego się z rozpaczą tonącego.

Nie pozbawione interesu są komunikaty urzędowe bolszewickie z czasu gdy Petersburg został zdobyty. Starają się one oczyścić wszystkie zaprzeczają. Jakkolwiek są one dziś już znacznie opóźnione, zamieszczamy je ze względu na historyczne ich znaczenie:

Komunikat pierwszy:

«Zagraniczne depesze iskrowe donoszą, że Petersburg i Kronsztad zostały rzekomo zdobyte. W rzeczywistości tak Kronsztad, jak i Petersburg znajdują się silnie w rękach obrońców bolszewickich, a wojska czerwone, dalekie od tego, aby myśleć o opuszczeniu swoich stanowisk, podjęły kontratak uwieńczony sukcesem».

Komunikat drugi:

«Poważne położenie republiki zjednoczyło wszystkie stronnictwa. Po mienszewikach i międzynarodowych socjalnych demokratów weszli obecnie także i prawicowi socjaliści rewolucjonści wszystkich swoich zwolenników, aby wstąpił natychmiast do armii czerwonej i razem z komunistami na wszystkich posterunkach frontu współdziałał w obronie kraju. Plan Trockiego zmierza nie tylko do natychmiastowego i wydatnego wzmocnienia frontów, lecz także do obrony Petersburga od ulicy do ulicy, od domu do domu. Robotnicy wyćwiczeni we władaniu bronią obsadzą okna i dachy domów. Wszystkie środki techniczne, które Petersburg obficie posiada, będą użyte do tego, aby z Petersburga utworzyć olbrzymi labirynt, którego opanowanie będzie przeciwnikowi niemożliwione».

Jednocześnie władze bolszewickie ogłosiły powszechną mobilizację robotników. Trocki i Zinowjew wydali odezwę zredagowaną w niesłychanie namiętym tonie, a zakończoną słowami: «Śmierć Denikinowi, śmierć Petliurze, śmierć carofilskim generałom. «Równocześnie z postępującym rozkładem armji i klęskami na froncie wzmogły się represje bolszewickie wobec ludu».

Ostatnio starali się przywódcy bolszewizmu podnieść ducha armji przez rozpoczęcie ofensywy na froncie polskim pomiędzy Połockiem a Leplem, gdzie jednak nie odnieśli najmniejszych sukcesów, co tem więcej zdemoralizowało armję.

Zorganizowana została jednolita wojenna rewolucyjna rada, której władzy podlegają wszystkie siły zbrojne Rosji sowieckiej. Do rady mianowani są: b. gen. Parski, dowodzący wojskami moskiewskiego okręgu b. pułkownik sztabu generalnego Jacymow. Trocki pozostał jako główny kierownik spraw politycznych armji czerwonej.

Tymczasem w samej Moskwie trwają rozruchy. Między innymi ciężko ranny został komisarz oświaty Lunaczarski, który wskutek otrzymanych ran zmarł.

Podobno Petersburg zajęty został niespodziewanie dla bolszewików przez gen. Judenicza. Bolszewicy ewakuowali miasto, będąc przekonani, że na Piotrogród idą wojska niemieckie z Goltzem na czele. Przekonawszy się, że do miasta wkroczyły wojska rosyjskie, miejscowi bolszewicy wystąpili przeciw nim, lecz bezskutecznie.

Oddział kawalerji gen. Bałachowicza przedostał się aż za Piotrogród i przedsięwziął działania wojenne wzdłuż Mikołajewskiej dr. żel. Pomysłowym partyzanckim działaniem tego oddziału sprzyja wrogie stanowisko ludności nowgorodzkiej gubernji względem bolszewików.

Wielką pomocą dla Judenicza była flota angielska, która, gdy cały Kronsztad stał w płomieniach prze-

szkazała okrętom bolszewickim wypłynąć i przyjść z pomocą «czerwonym» Petersburgowi.

Z Głównej kwatery Denikina w Taganrogu otrzymane wiadomości, że ofensywa Denikina na Moskwę czyni bardzo dobre postępy. Moskwa ze wszystkich stron jest odcięta, wszystkie koleje prowadzące do Moskwy są zamknięte. Lotniska Denikina rozrzucają odezwy proklamujące oswobodzenie Rosji od jarzma bolszewickiego.

Na froncie dońskim ofensywa trwa w dalszym ciągu. Kozacy zamierzają 180 pułk bolszewicki. Wzięto 3500 jeńców.

Pisma angielskie zamieszczają informacje, pochodzące ze źródła urzędowego, że kozacy postępują naprzód na zachód od rzeki Choper. Rozbili oni 14 dywizję bolszewicką i wzięli 12,000 jeńców, przyczem zdobyli 12 armat i wiele karabinów maszynowych. Walki toczą się dalej na południowy wschód od Woroneża i na wschód od Orła, w których to okolicach wojsko ochotnicze posuwa się ustawicznie naprzód.

Na południowy wschód od Orła nieprajacielska kolumna, złożona z 10 tys. ludzi została osaczona. Zalesiono ją. W skład jej wchodziły także pułki chińskie. Niedobitki tej kolumny uciekają ku północy. Bolszewicy, ścigawszy posiłki z frontu polskiego w sile jednej dywizji, zatakowali 15 b. m. Kijów. Udało się im zająć miasto, jednakże oddziały ochotnicze wkrótce ich z miasta wyparły.

Wręcz przeciwnie głoszą komunikaty bolszewickie, że Denikinowcy musieli ustąpić z Kijowa, który zajęli bolszewicy. Austrjackie biuro korespondencyjne twierdzi, że komunisty zajęli nawet Fastów.

Ile w tych doniesieniach prawdy trudno skontrolować.

Ze Sztokholmu donoszą: Bolszewicy liderzy w Moskwie (nie wierzą w zwycięstwo na frontach — jak informuje prasa sztokholmska. W najlepszym bowiem razie mogliby tylko przedłużyć walkę, starając się więc wywołać w całym świecie, a szczególnie w państwach ościennych przy pomocy swych agitatorów strajki we wszystkich dziedzinach życia przemysłowego i rolniczego. Państwa nadbałtyckie, Polska, Ukraina, obszary okupowane przez armję Denikina i Petliurę są wprost zalane agitatorami bolszewickimi. Liczą oni na to, że w razie wybuchu (w któremkolwiek z państw ościennych powszechnego strajku, państwo to musiałoby zwrócić całą uwagę na wewnątrz, a bolszewicy mieliby zwolnione siły z frontu i mogliby je na gładny front przetrząść.

Naczelnik Państwa o sprawie bałtyckiej.

Korespondent warszawski «Times» rozmawiał o sytuacji obecnej z naczelnikiem państwa, Piłsudskim.

Zaznaczywszy, że nie obawia się wcale o wojsko polskie, walczące przeciwko bolszewikom, naczelnik państwa tak mówił o Niemcach na Litwie i w krajach nadbałtyckich:

«Ludzie ci puścili się na grubą grę. Celem ich jest wskrzeszenie monarchji w Niemczech. Von der Goltz jest tylko narzędziem w rękach, pozostającym stoją Ludendorff, człowiek mocny, mający zamiary ambitne i umiejący kierować wielkimi przedsięwzięciami.

Monarchiści niemieccy uprawiają grę podwójną. Na pozór zajmują Kurlandję, aby przeszkodzić posuwaniu się naprzód bolszewików. W rzeczywistości jednak pracują ręką w rękę z bolszewikami.

Posłali licznych podoficerów, (w charakterze instruktorów, do armji bolszewickiej). Posiadają w Kurlandji szkoły, kształcące agitatorów bolszewickich, przeznaczonych do siania nie-

ładu w Polsce, w Estonji i gdzieś indziej. Celem ich jest osłabienie przez bolszewizm krajów wrogich Niemcom, a jednocześnie położenie ręki na armji bolszewickiej.

Gdy nadejdzie chwila odpowiednia, ofiarują przymierze Judeniczowi, Denikinowi lub Kołczakowi, a wówczas wpływ uzyskany przez nich na armję bolszewicką stanie się ich atutem.

Jeżeli entanta zmusi armję von der Goltza do opuszczenia Kurlandji, będzie to ogromną ulgą dla całej Europy wschodniej.

Jeżeli Niemcy będą tam pozostawieni, to dojdzie do zatargu pomiędzy nimi a nami. Gdy dwie potęgi się spotykają, to muszą się albo połączyć albo też zwalczać. A my nie chcemy łączyć się z Niemcami».

Sprawy polskie.

Bałamucone opinji.

W «Gazecie Polskiej», znajdujemy wzmiankę następującej treści:

«Dowiadujemy się, że wręczony został ministrowi spraw zewnętrznych Łotwy p. Mejerowiczowi oficjalny akt uznania niepodległości Łotwy przez państwo polskie».

Po przeczytaniu tej wzmianki mimowolnie nasunąć się musi następująca refleksja: Przeciwno niepodległości Łotwy zasadniczo oczywiście nie zgoda nie mamy, poco jednak było śpieszyć się rządowi polskiemu z uznaniem tej niepodległości, skoro żądne z potężnych i miarodajnych w tej sprawie państw Ententy tego jeszcze nie uczyniły?

Otóż jak dowiadujemy się z urzędowego telegramu. rząd polski bynajmniej błędnie takiego nie popisał, gdyż zapewnił tylko delegację łotewską o sympatjach Polski dla narodu łotewskiego oraz wręczył notę, że rząd polski gotów jest uznać Radę Narodową łotewską do czasu przyznania przez konferencję pokojową statutu odpowiadającego woli narodu łotewskiego».

To zupełnie co innego. Zapytujemy, w jakim celu «Gazeta Polska» bałamuci opinję?

Komunisty polscy zwołują kongres.

Z Warszawy donoszą: Wobec przewrotu w Rosji i zupełnej klęski tamtejszych bolszewików komunistyczna partja w Polsce zwołała kongres krajowy.

Na porządku dziennym będzie sminna program i taktyki. Przywódcy komunistyczni oświadczają otwarcie, że klęska bolszewików rosyjskich rozwiała radykalnie nadzieje ich na powszechną rewolucję bolszewicką w Europie. Dlatego też duża część przywódców postawi wniosek, aby partja zgodziła się na przyjęcie koncepcji granic politycznych poszczególnych państw, co stoi w sprzeczności z głoszonym dotąd przez bolszewików hasłem: Precz z granicami państw! W sferach komunistycznych twierdzą, że podstawą programu będzie odtąd niepodległa, komunistyczna republika polska».

Część komunistów myśli także o połączeniu się z opozycją P. P. S., która wystąpiła z partji.

Tyle mówi telegram warszawski. Naszem zdaniem kongres komunistyczny daje możność przylapania w kupie, całego zagnętego grona i osadzenia pod klucz jako wrogów porządku społecznego i państwa.

Szkoda, wielka szkoda, jeżeli rząd nie skorzysta z tak wybornej okazji.

Marzenia niemieckie o odwole na Polse.

W Berlinie odbyło się zebranie związku niemieckich patriotów w sprawie terytorjów plebiscytowych. Na zebraniu Westhart przedstawił obecną sytuację polityczną Niemiec. Gdańsk—powiedział Westhart nie będzie niczem innym, jak tylko miastem polskiem.

Wyniku plebiscytu na Górnym Śląsku nie podobna przewidzieć, zdaje się jednak, że przy opiece Ententy wypadnie on po myśli dla Polaków.

Pokój wersalski jest gwałtem i niesprawiedliwością, nie możemy spocząć tak długo, dopóki nie otrzymamy z powrotem tego, co nam zrabowano.

Sprawa osmiodziesiętnego dnia.

Komisja przemysłowo-handlowa w Warszawie pod przewodnictwem posła Bruna rozpatrywała sprawę 8-godzinnego dnia roboczego. W dyskusji domagano się odroczenia sprawy do czasu wyniku światowej na ten temat konferencji w Waszyngtonie.

Machinacje niemiecko-ukraińskie.

Pod Delatynem na Podkarpaciu spadł aeroplan ukraiński z 10 podręcznikami, pomiędzy którymi było 3 Niemców. Według pogłosek, w aeroplanie jechała delegacja z Ukrainy do Wiednia i Berlina w celu podjęcia sumy pieniężnej, papiery zaś odnosiły się do zamierzonego wywołania rozruchów na tyłach wojsk polskich. Znalaziono kompromitujące listy do działaczy ukraińskich w Galicji.

Ze świata.

Znamienny zwrot.

Znamienny zwrot mamy do zanotowania w stanowisku politycznym Austrii. Oto jak doniósł telegram wczorajszy, Zgromadzenie Narodowe uchwaliło, iż odtąd nazwa kraju zamiast Niemiecka Austrija brzmieć będzie tylko Austrija. Usunięcie dodatku «niemiecka» świadczy, iż rząd austriacki ma nadzieję ponownie połączyć w tej lub innej formie części niemieckie, czyli innymi słowy wskrzesić dawne państwo Austriackie, może nieco obcięte ale niezależne, o czem świadczy też druga uchwała, usuwająca artykuł dotychczasowej konstytucji, głoszący, że Austrija jest częścią składową Rzeszy niemieckiej.

Powstanie Austrii, jako państwa federacyjnego da się pomyśleć tylko pod warunkiem przywrócenia tam cesarstwa, gdyż dom Habsburgów i tradycyjne przywiązanie doń narodów był właściwie głównym łącznikiem spajającym różnorodną część tego imperjum.

Jeżeli uwzględniemy coraz potężniej wzbierający prąd monarchistyczny na Węgrzech, jeżeli weźmiemy ogólnie zauważyć rewolucję, które daje się zauważać w niemieckiej części Austrii, zwłaszcza też w Wiedniu, zrozumiemy, iż przypuszczenia te nie są bezpodstawne.

Związek narodów.

Rada Najwyższa na posiedzeniu wtorkowym przedłożyła delegacji amerykańskiej projekt zwołania przez prezydenta Wilsona Rady Związku Narodów, poczem tekst projektu został niezwłocznie przetelegrafowany do Waszyngtonu. Projekt da się streścić w następujących punktach: Pierwsze posiedzenie Rady Związku Narodów odbędzie się w miejscu w dniu i o godz. podpisania pierwszego protokołu ratyfikacyjnego. Protokół sporządzony zostanie w ministerjum spraw zagranicznych w Paryżu w dniu, który zostanie oznaczony w przyszłości, a który jednocześnie będzie dniem wejścia w życie traktatu wersalskiego.

Oczekiwana jest odpowiedź prezydenta na tę propozycję, przysięcie której spowoduje zbieg trzech wypadków historycznych: wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, wejścia w życie traktatu oraz pierwszego posiedzenia Rady Związku Narodów.

Dezertera z armji ukraińskich.

Z Tarnopola donoszą, że coraz większe masy żołnierzy ukraińskich przechodzi przez Zbrucze, uciekając z armji Petlury i Petruszewicza. Żołnierze wracają wynędzniali w najwyzszym stopniu głodni, obdarci i bez butów. Pędzi ich obawa przed zimą. Za powrotem żołnierzy agitują przedewszystkiem ich żony. Przychyli opowiadają o strasznej nędzy, jaka panuje na Ukrainie. Armje Petlury i Petruszewicza topnieją w nadzwyczaj szybkim tempie. Armja Petlury stopniała do tysiąca ludzi. Petruszewicz

ma ich podobno jeszcze do 15 tys. Istnieje przypuszczenie, że armja Petliury przestanie istnieć.

Bolszewizm w Czechach.

Od kilku tygodni odsiaduje więzienie w Pradze wódz czeskich bolszewików, Alojzy Muna, ongi prawa ręka Lenina i Trockiego. Aresztowano go po udowodnieniu mu tajnej komunikacji z Bela-Khuzem. Obecnie organizacje bolszewickie w Kladnie, w Pilźnie a nawet w Zagłębiu ostrawsko-karwińskiem domagają się od rządu, aby Muna uwolniono. W przeciwnym razie grożą strajkiem generalnym.

We wszystkich prawie ośrodkach fabrycznych wychodzą regularnie pisma w duchu bolszewickim. Pisma te pomieszczają często przedruki artykułów z organów bolszewików rosyjskich, np. słynnego Radka Sobolowa. Wychodzi tam również mnóstwo broszur pióra Lenina, Bronsteina, Nahankeisa i t. d.

Wielką nadzieję pokłada bolszewizm czeski w legjonie czeskim, pozostającym jeszcze na Syberji, który na zarządzenie komisji ma powrócić wkrótce do ojczyzny. Jako wysłannik tego legjonu przybył już do Pragi dr. Rózička.

Nowe czasy — nowe systemy.

Bez samodzielności w życiu gospodarczym, nigdy nie będziemy mieli absolutnie niezawisłego politycznego państwa Polskiego. Chcąc mieć Polskę potężną i udzielną, musimy być także i w życiu gospodarczym silni i samodzielni.

Jak atoli rozumieć tę samodzielność?

Jedynie i wyłącznie w ten sposób, że społeczeństwo nasze, jako całość, musi zostać samodzielnem i niezawisłym. Niewiele nam pomoże, gdy będziemy mieli w naszej Polsce zamieszkałe i bogate jednostki, albo pewne zrzeszenia lub klasy społeczne. Dawniej mieliśmy w naszym kraju bogatych i zamożnych ziemian. Lecz także oni, chociaż razem stanowili klasę społeczną, nie wycisnęli narodowi naszemu piętna zamożności i samodzielności. A samodzielnymi musimy być nie tylko w rolnictwie, ale także we wszystkich innych gałęziach życia gospodarczego, w pierwszej więc mierze w handlu i przemyśle.

Spółczeństwo składa się z jednostek, ale społeczeństwem staje się tylko wtedy, gdy jednostki są zorganizowane i gdy zgodnie i świadomie pracują i działają w jednym wspólnym kierunku. Jeżeli ziemianie lub chłop ukrywają swe zboże lub kartofle, nie chcąc ich odstawić na targ, by przez to dostać więcej pieniędzy za swe produkty, wtedy takie egoistyczne postępowanie nie jest społeczne, lecz przeciwnie, wrocie społeczności i szkodliwe. Jeżeli robotnik rolny strajkuje, aby zmusić właściciela ziemskiego do różnych ustępstw, a w skutek strajku ziemianki zostają i smarzną lub zginią w ziemi, wtedy takie postępowanie robotników rolnych zasługuje na takie same potępienie, jak samolubne ukrywanie zboża przez groszorbę szlacheńską lub chłopą. Wszyscy oni są wrogami samodzielności gospodarczej narodu i wielkimi szkodnikami społeczeństwa i państwa.

Chcąc więc osiągnąć samodzielność gospodarczą, musimy walczyć się wysoko ponad samolubstwa osobiste i interes partyjny, a miejsce ich naszą zając łączność klasowa, wzajemność, wyrozumiałość i uścipliwą miłość międzyklasową i w końcu wysyłającą z nich współdzielność gospodarczą.

W 1918 roku, po moim powrocie z Ameryki, ogłosiłem w «Gazecie Porannej» 2 grosze artykuł, w którym proponowałem siemianom, aby każdemu ze swych robotników foliarcznych wydzielili po kilka morgów ze swej ziemi na dożywną tanią dzierżawę, tworząc w ten sposób przy każdym foliarku kolonje robotników rolnych. Do uprawy wydzielonej ziemi ziemianie mieli użyć swych koni i maszyn, dopomagając w ten sposób ro-

dziale robotniczej do lepszej i prędzej uprawy roli.

Wówczas z pośród ziemian, podniosły się energiczne protesty przeciwko wicherzylikiemu projektowi.

A jednak śmieję dziś twierdzić, że w razie realizacji mojego projektu, służba foliarczna w bieżącym roku byłaby stanęła murem przy właścicielach ziemskich, by bronić swych dzierżaw przed chciwością sąsiadów chłopów. Prawdopodobnie na narodzie naszym nie byłaby zacięta smora reformy rolnej z 10 lipca, która dziś grozi poważnymi komplikacjami wewnętrznymi.

Musimy wyzbyć się naszego starzalego kultu, któremu na imię samolubstwo i sobkownstwo. Miejsce jego zając winna współdzielność we wszystkich gałęziach i przejawach życia gospodarczego.

Spędziłem ostatnich kilka lat w Danji i miałem sposobność przyjrzeć się Duńczykom w ich życiu gospodarczym. Ziemia duńska pod względem żyzności i wydajności gleby nie może równać się z naszą polską rolą. A jednak jak wysoko górnią rolnicy duńscy nad naszymi gospodarzami. Dlaczego? Ponieważ wyrzekli się samolubstwa i zabraли się do pracy współdzielczej. Mają wspólne mleczarnie, serownie, rzeźnię, sprzedają wspólnie — za drogie pieniądze jaja, szyki i boczki wieprzowe, słowem dzięki współdzielności w rolnictwie doszli wszyscy do zamożności i zasłynęli w świecie jako wzorowi gospodarze.

Nasz szlachcic i chłop sprzedaje swe zboże przeważnie żydowi. W Ameryce rolnicy odstawiają swe zboże do pobliskich wspólnych spichrzów i następnie sprzedają je razem na wielkie targowice zbożowe w Chicago, Buffalo, New Yorku lub Toronto, uzyskując za swe plony jednolite i wysokie ceny.

W Poznańskim chłop i ziemianin mają swe «rolniki», dzięki którym dokonywują wspólnych zakupów potrzebnych im narzędzi i towarów i wspólnie sprzedają swe produkty rolne.

We wszystkich krajach postępowych saganicy mamy spółki, kooperatywy i towarzystwa akcyjne, które regulują całe życie gospodarcze. Jednostka niczego nie wskóra, nawet największemu bogactwu może potknąć się noga. Przeciwnie ma się sprawa ze spółkami i towarzystwami akcyjnymi. Wszystkie one, nawet w trudnych warunkach, — prosperują i kwitną, a jeżeli jeszcze są połączone w związki, które nad nimi prowadzą nadzór i udzielają im przez swych reżysjerów i patronów dobrej rady, byt ich zwykle jest na zawsze zapewniony.

Musimy więc zabrać się do nowego, chociaż już zasadniczo u nas znanego, systemu gospodarczego. System ten, gdzieś indziej znakomicie wyrobowany, trzeba zastosować także u nas, a wtedy dojdziemy do samodzielności w życiu gospodarczym. Rolnictwo i przemysł rolny wymagają innego rodzaju współdzielności niż drobny handel, drobny handel znowu innego niż handel hurtowy: przemysł rękodzielniczy i wielki przemysł fabryczny krocą również odrębnymi ślakami. Ale każda z tych gałęzi życia gospodarczego dochodzi dopiero do należytego rozkwitu i ma zapewnioną przyszłość, gdy jest oparta na współdziałaniu i harmonji gospodarczej.

Z współdzielności wyrasta i wykwita prawdziwa samodzielność gospodarcza. Współdzielność ogranicza pod alejedywym względem absolutną wolność jednostki, wzamian za to daje jej pewność życiową, a ogółowi zapewnia i gwarantuje samodzielność, która jest najtrwałszą podstawą niezawisłości i udzielnosci politycznej.

Chodzi o to, abyśmy na tę drogę weszli praktycznie.

Jan J. Kowalczyk.

KRONIKA.

Z WILNA.

— **O kurze i jajku.** Subwencja rządowa dla instytucji kulturalnych jest niezawodnie rzeczą ze wszech miar pożądaną, jak wszystko na świecie, ma jednak także swą

stronę ujemną, oto działa często usypiająco na te instytucje, paraliżując swłaszcza nerw kupiecki ich kierowników. Mało obchodzi dyrektora i artystów teatru rządowego czy grają przed przepelnioną widownią czy też wobec pustych krzeseł — wiedzą przecie, że pensja z rządowej skatunki regularnie wpłynie do ich kieszeni.

Ze istotnie bywają tacy kierownicy instytucji subwencjonowanych, przykładem p. dyrektora naszego teatru, który mimo panujących tam pustek tak mało dba o reklamę, iż nie uważał za stosowne do niedawna przysłać nam nawet repertuaru. Trudno doprawdy wymagać od gazety, aby drukując całkiem bezinteresownie wzmianki o teatrze, jeszcze sama za niemi uganiać się musiała.

Rzecz to jednak mniejszej miary, którą załatwilibyśmy osobiście z kierownikiem naszej sceny (jak to rzeczywiście uczyniliśmy) nie wyciągając takowej na lamy pisma, gdyby nie iście niedziedzista usługa, którą oddał teatrowi «Nasz Kraj», który we wzmiance wczorajszej, mającej charakter osobistej, brutalnej napaści, zarzucił nam bojkot polskiej placówki artystycznej, wymyślając jednocześnie od kulturerji wileńskiej.

Postępowanie «Naszego Kraju», które nie od dziś zwróciło uwagę i oburzyło całe społeczeństwo nasze, przypomina bardzo stare przysłowie o kurze i jajku.

Zjechało oto do Wilna kilka gołowiących młodzików, którzy nie za swoje pieniądze wydając świsstek skandaliczny z zuchwałością miastety tak własciwą pewnemu gatunkowi «postępowych» młokosów obrażają w grubiański a często brudny sposób najgodniejszych i najzasłużenie osoby, przypisują sobie rolę mentorów i dają nie prozemi społeczeństwu naszym lekcje patriotyzmu, kultury, uczciwości... tema społeczeństwu, które przetrwało najcięższe czasy niewoli moskiewskiej, niemieckiej, bolszewickiej ale uromiwszy nic ze świętych skarbow naszych narodowych — chociaż nie mieliśmy was, panowie, za stróżów i doradców. Przyjechaliście nie prozemi, by nas uczyć patriotyzmu — wykażcie najprzód wasze zasługi... oprócz oczywiście tych... szeleszczących, pobieranych przez was regularnie co pierwszego. Chcęcie nam dawać lekcje kultury — nauczcie się wprzód kulturalnie przemawiać i postępować, jak przystało, nie powiemy już w stosunkach koleżeńskich, bo szanując siebie niezwykle byle z kim przysławiać do koleżeństwa, ale jak przystało na ludzi mających pretensje należeć do społeczeństwa cywilizowanego.

— **Ku uroczoniu ś. p. Józefa-Witolda Sokolowskiego,** sędziego Sądu Okręgowego w Wilnie, koledzy i współpracownicy zmarłego z Magistratury, Prokuratury i Palestry złożyli w Administracji naszego pisma 1101 rb. przeznaczając tę sumę na ciepłą odzież dla żołniersy polskich.

— **Dzień Polskiego Białego Krzyża.** W niedzielę, dn. 26 bm. o godz. 1 po poł. Wileńskie ujrzą na placu Żukiskim Tanki zdobywające pozycje ufortyfikowane, pokonywające druty kolczaste itp. przeszkody.

Cena miejsc — siedzące 10 mk. wejściowe 2 m.

— **Dyrekcja poczt** donosi, że uruchomiono urząd pocztowy w Łuninie w powiecie Pińskim.

— **Ogólne zebranie członków Wileńskiego Towarzystwa Odontologicznego** odbędzie się dziś, 25-go bm. o g. 7 w. przy ul. Wielkiej № 27 m. 2.

Proszeni są o przybycie wszyscy lekarze-dentyści m. Wilna.

— **Grono słuchozek** wykładów inauguracyjnych w Uniwersytecie Stefana Batorego, poczynając się do obowiązku odwiedzania się chociaż w małej części szanownym prelegatorem za to światło i ciepło jakie na nie z wykładów promienieje, prosi nas o otworzenie w «Dzienniku» rubryki do przyjmowania ofiar na Bursę studencką przy tymże Uniwersytecie. Przyklaskując gorąco takiemu projektowi, otwieramy od jutra rubrykę ofiar na cele powyższe.

— **Zarząd kooperatywy urzęd. państw.** prosi członków Stowarzyszenia na nadzwyczajne ogólne zebranie, odbyć się mające w sobotę, 1 listopada 1919 roku w sali Sądu Okręgowego (Sw. Jerska 36). Początek zebrania o godz. 4 po poł.

W razie, jeżeli ilość przybyłych na zebranie członków będzie mniejszą od niezbędną dla prawomocności zebrania (§ 8: statutu) zwołuje się na 9 listopada r. b. na tę samą godzinę drugie ogólne zebranie, które staje się prawomocnym bez względu na liczbę obecnych na zebraniu członków.

Przy wejściu na salę członkowie obowiązani są wylegitymować się otrzymaną od kooperatywy ksiąteczką.

— **Zarząd Ligi Robotniczej** zawiadamia, że wiec sprawozdawczy odbędzie się w niedzielę 26 października o godz. 6 przy załku Kasimierzowskim w sali wiesowej.

— **Zebranie lekarzy Polaków** odbędzie się dziś, dn. 25-go października, o godz. 7-ej wiecz. w lokalu Centrali Związków Zawod. (Sw.-Jańska 2r).

— **Zarząd «Swietlioy» P. Ż. P.** uprzedmie prosi wszystkie członkinie zebrać się w niedzielę dnia 26 października o godz. 12-ej na walne zgromadzenie w celu omówienia spraw pilnych, Dominikańska 13.

— **Soboty u Rzemieślników.** Dzisiaj w sobotę w polskim Stowarzyszeniu Rzemieślniczym (Portowa 4) prof. St. Władyczko, mówić będzie o politechnice (wyższej uczelni) rzemiosł i o potrzebie założenia tej w Wilnie.

Temat ten, w dobie odbudowy strajonawych przez wojnę warszawców, powinien w wysokim stopniu zainteresować rzemieślników naszych. Początek o godz. 8 ej. Po skończonej pogadance odbędzie się zabawa dla młodzieży.

— **Dzisiejszy koncert** w «Lutni» z udziałem naszego znakomitego artysty, Stanisława Barcewicza, oraz orkiestry symfonicznej pod dyr. A. Wyleżyńskiego, rozpocznie się o g. 8 w. Podczas wykonywania numerów programu, drzwi do sali będą zamknięte.

Powodzenie tego koncertu, rozpoczynającego sezon zimowy «Lutni wileńskiej», jest zapewnione tak ze względu na udział mistrza skrzypiec, jak i ciekawy program utworów solowych i zespołowych.

Kasa dziś czynną jest od g. 12 w. pół. — **Polski Teatr Nowoczesny.** Dziś, z powodu koncertu Barcewicza, teatr Nowoczesny czynny nie będzie.

Jutro, w niedzielę po raz ostatni wystawioną zostanie komedia jednoaktowa z francuskiego w przekładzie B. Franziack i A. Skotnickiego «Tancerka», oraz malownicza operetka jednoaktowa C. Danielewskiego z melodyjną muzyką Kochata «Skarb za kominem» czyli «Piosenki Tyrolskie», z Kosińską, S. Szoslandem, W. Janotą i S. Abramowiczem w rolach głównych.

Dział koncertowy wypełnią: E. Kowalska, H. Winiarska i znakomity humorysta Józef Staruszkiewicz.

W próbach wodewil aktualny pióra Stawicza «Powrót z frontu». Premierę tego utworu zapowiedziano na poniedziałek.

Początek widowisk o g. 6 i pół i 9 w.

— **Teatr Nowoczesny.** Program ostatni w Teatrze Nowoczesnym wyróżniał się dobrym smakiem i artystycznym opracowaniem. Przekomiczna farsa «Tancerka» była wyreżyserowana przez p. Czyżewskiego na ogół dobrze, lecz tempo gry powinno być jeszcze szybsze. Wyróżnili się w niej panna Borkowska i pan Zonner, którzy w charakterystycznych-komicznych swych rolach byli pełni swobody i prawdziwego humoru. P. Sulima-Sulkowska dobrze zagrała rolę zalotnicy, choć wartoby jeszcze dodać więcej afektacji szczególnie w spasmach. Pp. Abramowicz i Czyżewski dostrajali się do reszty. W części koncertowej wyróżnia się komik p. Staruszkiewicz którego występy wywołują reminiscencje wiedeńskich kabaretów.

Pani Kowalska zbierała huczne oklaski za swoje «Bouffalo» a panna Winiarska odtańczyła dobrze swój taniec angielski.

Przemila operetka pod tytułem «Skarb za kominem» dała pole do popisu panu Szoslandowi, który dodawał dowcipne swoje wstawki panie Kosińskiej pełnej wdzięku i temperamentu i panu Janocie i jego naprawdę dobremu głosowi. Pan Abramowicz bez zarzutu śpiewał i zagrał rolę gospodarza. Reszta personelu jako chór była zupełnie dobrze.

— **Polski Teatr Ludowy** (w gmachu Teatru Miejskiego na placu Ratuszowym) jutro, t. j. w niedzielę 25 b. m. wystawia: «Dwaj nieśmiali» komedijkę w 1 akcie, napisaną przez Alav. — Michel i Bagen. Lableche i «Bzik mojej żony», krotoczwila w 1 akcie przez Andrzeja Marka.

Dwa przedstawienia. Początek I-go od g. 6 m. 30 w. «II-go» » 8 » 30 w.

Dla wojskowych 20 proc. ustępstwa. Bilety od 30 fen. nabywać można w kasie Teatru Ludowego, jutro, t. j. w dzień przedstawienia od 10 rano.

Z Uniwersytetu Stefana Batorego.

Wykłady, ogłoszone w programie wykładów na półrocze zimowe b. r., odbywać się będą w salach niżej wymienionych:

Wydział humanistyczny.

Prof. D-r. Wincenty Lutosławski w sali VI
Prof. D-r. Włodzimierz Szyłkowski w sali V
D-r. Władysław Tatariewicz w sali VII
D-r. Władysław Horodyski w sali IX
Prof. D-r. Jan Dąbrowski w sali II i V
D-r. Feliks Koneczny w sali II i VI
Ks. Prot. D-r. Kazimierz Zimmermann w sali II

Prof. D-r. Marjan Zdziechowski w sali V
D-r. Michał Bogucki w sali VII
Prof. D-r. Józef Kallenbach w sali V i w seminarjum literatury polskiej.
D-r Stefan Glixielli w sali V.

Wydział prawa i nauk społecznych.

D-r. Jerzy Fedorowicz w sali II
Prof. Alfons Parczewski w sali II
Prof. Władysław Zawadzki w sali II

Wydział Lekarski oraz matematyczne-przyrodnicze.

Prof. D-r. Stanisław Władyczko w sali V
D-r. Wacław Dziewulski w sali IV
D-r. Józef Patkowski w sali IV
Prof. Kazimierz Stawiński w sali IV
Prof. D-r. Michał Siedlecki w sali IV i IX
D-r. Jerzy Aleksandrowicz w sali V
Prof. D-r. Wiktor Staniewicz w sali VI
D-r. Władysław Dziewulski w sali VI
D-r. Stefan Bazarowski w sali IV
Prof. D-r. Piotr Wiśniewski w sali IV

Umieszczona obok wejścia do każdej sali tablica podaje szczegółowy rozkład wykładów, odbywających się w tej sali.

Zmiany w rozkładzie sal wykładowych oraz miejsce odbywania się wykładów nie zamieszczonych powyżej będą podawane do wiadomości słuchaczy przez ogłoszenia na tablicach ogłoszeń wydziałowych, wiszących w korytarzach głównego gmachu Uniwersyteckiego.

Sale wykładowe mieszczą się w głównym gmachu Uniwersyteckim (S-to Jańska 26) na piątym piętrze a mianowicie:

W skrzydle południowym sale I, II i III, w skrzydle zachodnim sale IV, V oraz seminarjum literatury polskiej, w skrzydle północnym sale VI, VII, VIII i IX.

Ogłoszenie państw. centrali dewiz o rejestracji zagranicznych walut i papierów procentowych.

Na zasedzie art. 4, 7 i 12 rozporządzenia Ministra Skarbu w przedmiocie utworzenia Państwowej Centrali Dewiz z dn. 23 września 1919 r. (Monitor Polski № 215), Państwowa Centrala Dewiz wzywa niniejszym do zarejestrowania walut i papierów zagranicznych, w którejkolwiek z następujących postaci:

- 1) banknoty, bony skarbowe i inne papierowe znaki pieniężne,
- 2) weksle, przekazy i czek, płatne zagranicą,
- 3) pozostałości kredytowe na rachunkach bieżących w bankach zagranicznych oraz należności u osób i firm, mających siedzibę zagranicą,
- 4) otwarte kredyty zagraniczne, zabezpieczone jakimikolwiek wartościami,
- 5) otwarte akredytywy towarowe firm zagranicznych,
- 6) papiery procentowe i dywidendowe zagraniczne, z wyjątkiem papierów rosyjskich, austriackich i węgierskich.

Do zarejestrowania powyższych walut obowiązane są wszystkie osoby i firmy w Państwie Polskim, posiadające waluty i walory w sumie ogólnej nie niższej jak 2000 marek polskich, podług wartości kursowej.

Do walut zagranicznych nie zalicza się rubli rosyjskich oraz niestemplowanych banknotów Banku Austriacko-Węgierskiego. Należności w walucie koronowej, wymienione wyżej pod punktami 2-5 podlegają rejestracji i kontroli Państwowej Centrali Dewiz.

Deklaracje, sporządzone podług poniżej podanych wzorów, winny być do dnia 31 października r. b. przesłane w liście poleconym do Państwowej Centrali Dewiz (Warszawa, ul. Bielańska № 10/12) lub złożone w jednym z oddziałów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej za odpowiednim pokwitowaniem.

Jeżeli posiadane waluty mają pewne określone przeznaczenie, deklarant może wymienić to przeznaczenie dla wiadomości Państwowej Centrali Dewiz.

Rejestracji podlegają waluty i walory zarówno będące własnością deklaranta niezależnie od tego, czy znajdują się one w jego posiadaniu, czy też są zdeponowane (wzór A), jak i przyjęte przez tytułem depozytu, zabezpieczenia, kaucji lub w komis (wzór B). W deklaracji należy wyszczególnić waluty i walory obce, tak znajdujące się w kraju, jak i pozostające zagranicą.

Wszystkie dane, które będą zamieszczone w Państwowej Centrali Dewiz, zostaną przez nią użytkowane z zachowaniem tajemnicy handlowej.

Wszystkie transakcje, (kupno, zastaw, wypożyczenie) wyszczególnione wyżej walutami i walorami dozwolone są jedynie wówczas, gdy jednym z kontrahentów jest Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa lub jeden z banków prywatnych, które prowa-

dzić będą handel walutami z rezerwowaniem Państwowej Centrali Dewiz i których spis będzie ogłoszony.

O każdym otrzymaniu walut obcych z zagranicy lub o wpływie dewiz na rachunki, posiadane zagranicą, należy bezwzględnie zawiadomić Państwową Centralę Dewiz, lub jedną z jej filii.

Niezadeklarowanie walut do rejestracji, podanie wiadomości niespełnych lub nieścisłych i nieszgłoszenie Państwowej Centrali Dewiz transakcji oraz wpływów dewiz będzie karane zgodnie z art. 14 rozporządzenia Ministra Skarbu w przedmiocie utworzenia Państwowej Centrali Dewiz z dn. 23 września 1919 r. w drodze administracyjnej karą aresztu do 3-ch miesięcy względnie grzywną do 50,000 marek. Prócz tego wartości, stanowiące przedmiot przekroczenia, ulegają konfiskacie.

Warszawa, d. 8 października 1919 r.
Państwowa Centrala Dewiz.

Wzory deklaracji rejestracyjnych. WZÓR A.

(dla walut i walorów zagranicznych, będących własnością deklaranta).

Do Państwowej Centrali Dewiz w Warszawie Bielańska 12.

Niniejszym, zgodnie z wezwaniem Państwowej Centrali Dewiz z dn. 8 października 1919 r., deklaruje następujące waluty i walory zagraniczne, będące moją własnością:

- 1) banknoty, bony skarbowe i inne papierowe znaki pieniężne (rodzaj, ilość, gdzie się znajdują),
 - 2) weksle, czek i przekazy zagraniczne, płatne za okazaniem lub w terminie nie dłuższym nad 2 tygodnie, również weksle, których termin upłynął, a które nie były przedstawione do zapłaty (walutę i sumę, miejsce płatności, trasat, gdzie dokumenty się znajdują),
 - 3) weksle płatne zagranicą z terminem dłuższym niż 2 tygodnie (waluta i suma weksli, data i miejsce płatności, przez kogo akceptowane, gdzie się znajdują),
 - 4) pozostałości kredytowe na rachunkach bieżących w bankach zagranicznych oraz należności firm i osób mających siedzibę zagranicą (waluta i suma, nazwa banku zagranicznego względnie nazwisko i adres dłużnika oraz tytuł należności),
 - 5) otwarte kredyty u firm zagranicznych (wysokość kredytu, u kogo, warunki, zabezpieczenie),
 - 6) otwarte akredytywy towarowe firm zagranicznych (z czyjego polecenia, w jakim banku zagranicznym, na jaki towar, na jaką sumę ogólną, z jakim terminem),
 - 7) Papiery procentowe i dywidendowe zagraniczne (nazwa waloru, ilość, gdzie się znajdują).
- Za prawdziwość i ścisłość niniejszej deklaracji biorę na siebie całkowitą odpowiedzialność.
Miejsce i data.
Dokładne brzmienie firmy deklaranta, adres i podpis.

WZÓR B.

(dla walut zagranicznych, znajdujących się u deklaranta, a nie stanowiących jego własności) depozyt, zabezpieczenie, kaucja, komis i t. p.)

Do Państwowej Centrali Dewiz w Warszawie Bielańska 12.

Niniejszym deklaruje następujące waluty i walory zagraniczne, będące własnością (nazwisko i dokładny adres właściciela), a znajdujące się w moim posiadaniu, jako (depozyt, zabezpieczenie, kaucja, w komisie).
№ 1 - 7, jak wyżej we wzorze A.

WIADOMOŚCI URZEDOWE. ROZPORZĄDZENIE.

Osoby winne samowolnego rąbania lasu w rządowych, miejskich i prywatnych lasach, leżących w obrębie Okręgu Wielkiego Wilna, jak na przykład: Zakret, Karolinka, Trynopol, Pośpieszka, Antokoł, Belmont, Markucie, Hrybiszki i t. p. niezależnie od odpowiedzialności przed sądem i obowiązku opłacania za zrąbane drzewo według taksy, będą karane w drodze administracyjnej grzywną do 3000 rubli lub aresztu do 2-ch miesięcy ewentualnie obydwojema karami temi łącznie.

Podpisał: Komisarz m. Wilna
Jan Piłsudski.
Wilno 21 października 1919 r.

OFIARY.

- złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego“:
- Na ciepłą odzież dla żołnierza polsk. na froncie.
- Zamiast kwiatów na 24-tą rocznicę ślubu Rodziców — dzieci p. p. Skirmuntów 25 mk.
- Na Rannych Polskich żołnierzy.
- N. 3 m., Karczewski i rb.

Rozmaitości.

Kajzer pociąga do odpowiedzialności.

Wilhelm wytoczył proces o obrazę czci autorowi filmu kinematograficznego, ośmięszającego ex-cesarza.

Banknoty etykietami.

Znany browar szwajcarski w Otten (kanton Solothurn), produkujący specjalny gatunek piwa, zwany «koronowem» ze względu na to, że na jego etykietach umieszczona była złota korona, obecnie nalepia na swych butelkach po prostu tylko oryginalną austriacką koronę w miejscu etykiety. Inowacja ta stanowi dla szwajcarskiej firmy oszczędność, wyrób dawnej etykiety bowiem kosztowałby ją był 11 centymów, podczas gdy paperek jednokoronowy w całej Szwajcarii dostać można w dowolnej ilości za 7 i pół centyma.

TEATR VARIÉTÉ „APOLLO” Wronia 5.

DZIŚ ZMIANA PROGRAMU, Z UDZIAŁEM:

DUET DEBIUR danse d. espagnole **JANKOWSKA i PRONIEWICZ** (art. teatr. warszawskich), **MICHALSKA WIENIA** pieśniarka, **BRONECKI** w naszym repertuarze, **SIOSTRY FELINI** cygański czardasz, **SZARPNIKA** balet, teatr. warsk. **RAWICZ** — kupieciska, **RELÓWNA** — pieśniarka, **BERNARDI** — tańce wschodnie (mulatka), **MODRZEJEWSKA** — kupieciska, **ZALESKA** — taniec motyla, **Boozkowska** — tańce hiszpańskie.
POCZĄTEK O GODZ. 8 WIECZ.

TOW. AKC. J. JOHN

ŁÓDŹ, Piotrkowska 217-19.

- PĘDNI** (transmisje) koła zębate, rozpędowe i t. p.
- TOKARKI** szybkotnące ze śrubą i wałkiem, 210 mm. X 1-3 m.
- WYGŁADZIARKI** (kalandry) i walce do nich.
- KOTŁY „Streibel'a”** do ogrzewania centralnych
- Ruszty, klocki hamulcowe i różne odlewy.**

Dostawa ZE SKŁADU lub w terminach krótkich.

Dr. I. Abramowicz

Piwna 7-1 (obok Ostrej Bramy). Choroby skórne, syfilis (606, 914) i weneryczne. Przyjmuje 10-1 i 4-7

Dr. Wacław Makarewicz

choroby: weneryczne, syfilis «606» i «914», skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 10 - 1 po poł. i od 4-7 w. Wileńska 12-1. rk

Dr. med. S. Kaplan

Spec. choroby weneryczne, syfilis (606-914) i skórne. Przyjmuje od 9 - 10^{1/2}, 12 - 1, 3 - 5^{1/2} i 7 - 8. Przeprowadził się na ul. Wileńska 11 m. 1, wejście z zauł. Benedyktynskiego.

Doktor D. Resser

Wielka 41 m. 1. Spec. weneryczne, syfilis (606, 914) i skórne. Przyjmuje 10-2, 4-7.

Doktor D. Kenigsberg

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 11-2, 4-7. S-to Jeraka № 4.

Dr. med. B. Szyrwint

choroby wenerycz.: syfilis (606-914), skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 10-1 pp. i od 4-7 w. Wielka 39. 911

Akuszerka Okuszek, Wielka 33.

Udziała porad — godz. przyjęć od 9-1 i od 3-6. Przyjęcie chorych o każdej porze. Są stale łóżka. 822

ZĘBY SZTUCZNE

wstawia technik L. Minkier ul. Ludwisarska (Preobrażńska) 4 Przeróbka, naprawy na poczekaniu

M. BACHRACH

Warszawa, Niecała 1. Tel. 58-49.

Najnowsze modele Kostjumów, Okryć i Futer.

Obstalunki przyjmuje się z własnych i powierzonych materiałów.



Ból głowy i migrenę

usuwają powszechnie znane produkty MIGRENO-NERVOSIN z «Kogutkiem». Apt. i skł. apt. «Migreno-Nervosin» w Opatkach (falsyfikaty). Gł. skł. Br. Z. i G. Riwlin, Wilno, Kuźnicka 10.

Zakład Mechaniczny

Reparacja maszyn rolniczych. Kalwaryjska 5. Cichosz. Również przyjmuje się przychodnich chłopców do terminu.

Zakład introligatorski E. Aleksandrowicza

(Tatarska 11) wykonywa wszelkie roboty w zakresie fachu wchodzące. Szyldy i plakaty tłoczone ozdobnie oraz drukowane zwykłe.

Buchalter(ka)

wykwalifikowany potrzebny zaraz do Urzędu Powiatu Trockiego, posiada etatową, nposażenie klasy VIII. Oferty z curriculum vitae przesyłać pod adresem: Troki—Urząd Powiatowy.

Chłopiec lat 17-tu

umiejący pisać poszukuje zajęcia w rzemieśle lub gdzieśbądźtadziej — jest w wielkiej biedzie. Rossa 14, naprzeciw cmentarza.

Giełda Pracy przy Centrali Chrześ. Związ.

Zaw. poszukuje biuralistów na dobre płatne posady Zgłaszać się codziennie od 10-2 i 6-7. S-to Jańska № 21.

potrzebny do sklepu Kooperatywy «Liga Robotniczej»

z praktyką i rekomendacjami obywateli w handlu manufakturowym

Studentka

Warsz. Uniw. udziela lekcji. Dorosłych uczy języków. Wileńska № 22-14. 828

Krowa do sprzedania

do sprzedania. Wiadomość u stróża przy kościele św. Michała, Wolana 13. 50

Piano do sprzedania

Wiadomość u stróża przy kościele św. Michała, Wolana 13. 50

Do sprzedania dom

3-piętrowy. Tombakowa 29. 827